

## **„Piractwo książkowe” Biblioteka Analiz 14/2006**

Problematyka piractwa książkowego jest niezwykle złożona. Proceder ten obejmuje bowiem wiele różnorodnych form naruszeń autorskich praw majątkowych do utworów słownych wyrażonych drukiem, wśród których można wyróżnić, dokonywane bez uprawnienia lub poza jego granicami:

- a) utrwalanie lub zwielokrotnianie utworów, poprzez ich skanowanie i przetwarzanie za pomocą oprogramowania OCR w formę plików o jednym z trzech najczęściej spotykanych rozszerzeniach - .txt, .doc oraz .pdf, w celu ich rozpowszechniania za pomocą sieci Internet – internetowe piractwo książkowe,
- b) zwielokrotnianie utworów technikami drukarskimi w celu ich rozpowszechniania poprzez ich druk i sprzedaż bez uprawnienia (tzw. podróbki) albo poza granicami posiadanych uprawnień (nielegalne dodruki). Nielegalnie wydane egzemplarze utworu są sprzedawane głównie na bazarach, dworcach, hipermarketach oraz punktach taniej książki – klasyczne piractwo książkowe.
- c) utrwalanie lub zwielokrotnianie utworów poprzez wykonywanie ich kopii za pośrednictwem urządzeń reprograficznych w celu ich rozpowszechniania – piractwo reprograficzne. Sprawcami popełnianych w tym zakresie przestępstw są w zasadzie wyłącznie osoby prowadzące działalność gospodarczą w zakresie świadczenia usług reprograficznych.

Wbrew pozorom internetowe piractwo książkowe, pomimo postępującej digitalizacji życia, nie stanowi obecnie tak dużego zagrożenia dla majątkowych interesów twórców i wydawców. Głównie dlatego, że choć stosunkowo łatwo jest wejść w posiadanie elektronicznej wersji utworu, o tyle samo korzystanie z niej – w odniesieniu do utworów słownych – jest utrudnione, gdyż z reguły wymaga przekształcenia ich z formy elektronicznej w formę drukowaną, co jest mało opłacalne. Najpoważniejszą spośród przedstawionych form naruszeń praw autorskich jest piractwo reprograficzne. Decyduje o tym liczba punktów reprograficznych (wedle szacunków Stowarzyszenia KOPIPOL jest ich około 13 tysięcy), łatwość oraz stosunkowo niski koszt wykonania kopii, a także powszechność korzystania z tego typu usług.

Piractwo reprograficzne od dawna stanowi przedmiot zainteresowania Stowarzyszenia KOPIPOL, godzi bowiem przede wszystkim w interesy majątkowe twórców oraz wydawców utworów naukowych i naukowo – technicznych (w tym dydaktycznych), a zatem podmiotów, których autorskie prawa majątkowe zostały Stowarzyszeniu KOPIPOL powierzone w zbiorowy zarząd. (Stowarzyszenie KOPIPOL jest organizacją zbiorowego zarządzania prawami autorskimi twórców utworów naukowych. Niezależnie od tego członkami Stowarzyszenia KOPIPOL jest kilku wielkich wydawców utworów naukowych, którzy powierzyli mu w zbiorowy zarząd służące im prawa autorskie).

Pierwsze działania mające na celu rozpoznanie skali zjawiska zostały podjęte już na przełomie 1998 i 1999 roku. W okresie tym przeprowadzone zostały również pierwsze wizytacje punktów reprograficznych. Efektem tych działań było m. in. opracowanie wstępnych założeń strategii wykrywania oraz ścigania podmiotów parających się piractwem reprograficznym. Na ich podstawie podjęte zostały pierwsze działania wymierzone wprost

w piratów. W 2000 roku wykryte zostały w Krakowie dwa punkty reprograficzne sprzedające gotowe, w całości skopiowane i oprawione (zbindowane) pozycje z zakresu nauk ekonomicznych i prawa. W ofercie każdego z punktów znajdowało się po kilkaset tego typu pozycji. Oba punkty położone były w pobliżu budynków Akademii Ekonomicznej w Krakowie. Oferowane w nich nielegalne egzemplarze utworów sprzedawane były średnio za 1/3 ceny oryginału. W stosunku do obu podmiotów Stowarzyszenie KOPIPOL we współpracy z Polskim Wydawnictwem Ekonomicznym (PWE) złożyło zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa wraz ze wnioskiem o podjęcie ścigania. W toku przeszukania, Policja zabezpieczyła w każdym z punktów duże ilości (po około 100 różnych pozycji, często w kilku egzemplarzach) gotowych do sprzedaży utworów. Ich wycena została dokonana przez KOPIPOL we współpracy z PWE, PWN oraz Wydawnictwem C.H. Beck.

Wszczęte w tych sprawach postępowania karne zakończyły się w 2001 roku skazaniem właścicieli obu punktów na karę grzywny, orzeczeniem przepadku przedmiotów pochodzących z przestępstwa oraz nałożeniem na nich obowiązku naprawienia wyrządzonej szkody. Przedmiotowe rozstrzygnięcia mając charakter precedensowy wywołały dość szeroką dyskusję w mediach na temat procederu piractwa reprograficznego.

W 2002 roku wykryte zostały dwa kolejne punkty prowadzące nielegalną działalność – jeden w Warszawie, drugi w Koszalinie. Niestety pomimo niezwłocznie podjętych przez KOPIPOL działań nie udało się uzyskać odpowiedniego materiału dowodowego – m.in. w formie tzw. „zakupu kontrolowanego”. Oba punkty, co symptomatyczne, mieściły się w budynkach szkół wyższych.

Omawiając działania podjęte w latach 1998 – 2002 należy wskazać, że w świetle ówczesnie obowiązujących zapisów ustawy o prawie autorskim, wątpliwości co do legalności budził przede wszystkim, sam fakt świadczenia usług reprograficznych. Wraz ze zmianami wprowadzonymi do ustawy o prawie autorskim nowelą z dnia 28 października 2002 roku doszło do uregulowania sytuacji prawnej podmiotów świadczących na rzecz osób trzecich usługi w zakresie zwielokrotniania utworów za pomocą urządzeń reprograficznych. Na podmioty te został nałożony obowiązek wnoszenia opłaty na rzecz twórców i wydawców. Efektem zmian było zatem znaczące „ucywilizowanie” (w ujęciu prawn-autorskim) rynku usług reprograficznych. Problem piractwa reprograficznego niestety jednak pozostał.

Stowarzyszenie KOPIPOL jako jedna z dwu organizacji uprawnionych do poboru przedmiotowej opłaty, rozpoczęło w 2004 roku szkolenie grupy wizytatorów. Uznaliśmy bowiem, że jest to najlepsza formuła na realizację dwóch celów o zasadniczym dla Stowarzyszenia KOPIPOL znaczeniu, a mianowicie:

- a) kontrolę wywiązywania się przez punkty reprograficzne z obowiązku wnoszenia opłaty,
- b) monitorowanie rynku usług reprograficznych w poszukiwaniu podmiotów parających się procederem piractwa reprograficznego.

Po odpowiednim przygotowaniu grupy wizytatorów rozpoczęli oni działalność na początku 2005 roku. W toku jednej z pierwszych wizytacji, przeprowadzonej w Krakowie, ustalono, że na 209 skontrolowanych punktów reprograficznych, aż 12 prowadziło nielegalną działalność. We wszystkich 12 punktach oferowane były w całości skopiowane i oprawione (zbindowane) egzemplarze utworów. Były one sprzedawane po cenach znacznie niższych niż oryginały i tak dla przykładu:

- „Makroekonomia” D.Begg (PWE) za 17,64 zł (oryginał kosztuje 48,00 zł),
- „Chemia organiczna. Krótki kurs” H.Hart (PZWL) za 39,00 zł (oryginał kosztuje 98,00 zł),
- „Kierowanie” J. Stoner (PWE) 18,76 zł (oryginał kosztuje 80,00 zł).

Na podstawie złożonych przez Stowarzyszenie KOPIPOL zawiadomień o popełnieniu przestępstwa obejmujących wnioski o podjęcie ścigania, wszczęte zostały wobec właścicieli tych punktów postępowania karne. W toku dokonanych przez Policję przeszukań, zabezpieczono duże ilości gotowych do sprzedaży nielegalnie skopiowanych utworów. Zazwyczaj liczba zabezpieczonych materiałów wahała się od 150 do 300 różnych pozycji, bardzo często zwielokrotnionych nawet w kilkuset egzemplarzach. W punkcie, któremu można nadać niechlubne miano „rekordzisty” znaleziono łącznie około 1500 gotowych kopii utworów.

Większość punktów prowadziła działalność w budynkach szkół wyższych albo bezpośrednio ich bliskości (chodzi głównie o Akademię Ekonomiczną, Politechnikę oraz Wydział Prawa i Administracji UJ), co z kolei determinowało rodzaj oferowanych w tych punktach nielegalnie zwielokrotnionych utworów. W przeważającej większości były to utwory z zakresu nauk ekonomicznych, prawa oraz nauk technicznych, których wydawcami były przede wszystkim Wydawnictwo ARKADY, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Oficyna Wydawnicza Politechniki Krakowskiej, PWN, Wydawnictwo C.H. Beck oraz Kantor Wydawniczy ZAKAMYCZE. W bardzo wąskim zakresie punkty te zwielokrotniały ponadto pozycje do nauki języków obcych oraz publikacje z zakresu nauk medycznych wydane przez PZWL.

Wszystkie zabezpieczone w tych punktach utwory miały charakter naukowy. W toku prowadzonych postępowań przygotowawczych Stowarzyszenie KOPIPOL, w porozumieniu z w/w wydawcami, dokonało wyceny zabezpieczonych materiałów. Z reguły wartość nielegalnych kopii wahała się od kilku do kilkunastu tysięcy złotych. W jednym tylko przypadku ustalona wartość w sposób znaczący odbiegała od tego rzędu wielkości, chodzi mianowicie o w/w „rekordzistę”. W jego przypadku zabezpieczone nielegalne kopie zostały wycenione na kwotę 67 tysięcy 344 złotych. Żadne z postępowań karnych wszczętych przeciwko właścicielom w/w 12 punktów funkcjonujących w Krakowie jeszcze się nie zakończyło.

Kolejnym miastem, w którym wykryliśmy w 2005 roku punkt parający się procederem piractwa reprograficznego był Poznań. Przedmiotowy punkt położony był w pobliżu budynków Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W toku przeszukania, do którego doszło w wyniku złożonego przez Stowarzyszenie KOPIPOL zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa obejmującego wnioski o ściganie, zabezpieczono w tym punkcie około 200 całych lub częściowo skopiowanych pozycji z zakresu filozofii, psychologii oraz politologii. Specyfika działalności tego punktu polegała na tym, że wszystkie znalezione w nim utwory lub ich fragmenty sporządzone były w jednej kopii. Wedle ustaleń Policji właściciel tego punktu, uzasadniał obecność przedmiotowych materiałów w punkcie chęcią ułatwienia sobie świadczenia usług reprograficznych, zaś same materiały traktował jako jedynie „matryce”. Postępowanie jest w toku.

Jedną z kolejnych wizytacji doprowadziła nas do punktu reprograficznego działającego w budynku Politechniki Wrocławskiej, w którym oferowano 800 pozycji. W Białymstoku ustalono, że tego typu procederem zajmują się dwa punkty reprograficzne, oba w pobliżu

budynków szkół wyższych. W jednym z punktów stwierdzono istnienie listy 89 pozycji, w przeważającej większości z zakresu nauk prawnych, a w drugim listy około 50 pozycji do nauki języków obcych. W stosunku do właścicieli tych punktów KOPIPOL złożył zawiadomienia o popełnień przestępstwa wraz z wnioskiem o podjęcie ścigania. Postępowania są w toku.

Reasumując, należy podkreślić, że sprzedaż nielegalnie zwielokrotnionych utworów przez punkty reprograficzne odbywa się zazwyczaj w sposób oficjalny, nierzadko lista oferowanych publikacji jest wywieszona w widocznym miejscu w punkcie, zaś sam fakt prowadzenia tego typu działalności przez konkretny podmiot jest powszechnie znany. Niezależnie od tego należy stwierdzić, że opisywanym procederem zazwyczaj parają się punkty położone w budynkach lub bezpośredniej bliskości budynków mieszczących szkołę wyższą.

Jak wynika z analizy danych posiadanych przez Stowarzyszenie KOPIPOL, skala piractwa reprograficznego niestety stale wzrasta. Jest to wynik kilku nakładających się na siebie czynników, spośród których wymienić należy:

- a) niski poziom wiedzy o granicach, w jakich świadczenie usług za pomocą urządzeń reprograficznych jest dopuszczalne, dozwolone przez ustawę o prawie autorskim. Szczególnie niebezpieczne jest, pokutujące niestety wśród przedsiębiorców prowadzących przedmiotową działalność, przekonanie, że wnoszenie opłaty, o której mowa w art. 20<sup>1</sup> ustawy jest równoznaczne z uzyskaniem prawa do świadczenia „wszechstronnych” usług reprograficznych, obejmujących m. in. zwielokrotnianie utworów celem sprzedaży ich egzemplarzy,
- b) społeczne przyzwolenie na przedmiotowy proceder, niejednokrotnie przyjmujące formę wręcz zapotrzebowania na niego,
- c) wysokie ceny zwłaszcza publikacji naukowych, w tym dydaktycznych,
- d) przekonanie o bezkarności, co wynika przede wszystkim ze społecznego przyzwolenia oraz „łagodności” wyroków sądowych, z czym nierozdzielnie wiąże się swoista tendencja organów ścigania do bagatelizowania problemu piractwa reprograficznego oraz skali i charakteru strat do których dochodzi w wyniku przedmiotowego procederu.